



Sygn. akt II CSK 293/07

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 listopada 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący)

SSN Krzysztof Strzelczyk

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Ł.  
przeciwko A. G. i in.,  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 7 listopada 2007 r.,  
skargi kasacyjnej pozwanych  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 7 lutego 2007 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i oddala apelację powódki od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 28 czerwca 2006 r., zasądając od powódki na rzecz pozwanych kwotę 31.301 zł (trzydzieści jeden tysięcy trzysta jeden) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2006 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił powództwo Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Ł. skierowane przeciwko [...] o zapłatę kwoty 446.000,95 zł z odsetkami i kosztami procesu, tytułem wynagrodzenia za świadczone usługi, związane z prowadzeniem powierzonego powódce gospodarstwa rolnego w 2002 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że 28 czerwca 2000 r. strony zawarły umowę, na podstawie której pozwani powierzyli powódce gospodarstwo rolne w celu prowadzenia optymalnej dla niego działalności gospodarczej.

W § 6 umowy strony przewidziały, że wynagrodzenie powódki za usługi stanowiące przedmiot umowy odpowiadać będzie sumie wynagrodzeń i obciążeń pochodnych wypłacanych przez powódkę jej członkom za świadczoną przez nich pracę przy obsłudze gospodarstwa rolnego, przy czym nie może ono przekroczyć różnicy pomiędzy przychodami osiąganymi z prowadzenia powierzonego gospodarstwa a kosztami jego prowadzenia, wymienionymi w § 5 umowy, (pokrywanymi przez pozwanych). Należności z tytułu wynagrodzenia powódka miała ujmować w fakturach, opartych na zestawieniu jej miesięcznych wydatków na wynagrodzenia i obciążenia pochodne jej członków. Zapis w umowie dotyczący wypłaty powódce wynagrodzenia jedynie w wypadku wypracowania zysku dokonany został w pełni świadomie, powódka to samo gospodarstwo prowadziła wcześniej jako własne i stała na stanowisku, że rolnictwo generalnie zawsze przynosi dochody.

Do maja 2002 r. pozwani pozostawali w przekonaniu, że gospodarstwo rolne przynosi zysk, tak bowiem wynikało z dokumentów finansowych przedstawianych przez powódkę. W związku z tym do końca roku 2001 r. pozwani uiszczali na rzecz powódki wynagrodzenie z tytułu prowadzenia tego gospodarstwa.

Dopiero otrzymany w maju 2002 r. nakaz zapłaty zobowiązujący pozwanych do zapłaty kwoty ponad 200.000 zł na rzecz kontrahenta gospodarstwa skłonił ich do przeprowadzenia kontroli. Dokonał jej biegły rewident S. W., który w stwierdził m. in. że powódka w okresie od 1.07.2000 r.

do 31.07.2002 r. bezprawnie dokonała na własny rachunek sprzedaży z gospodarstwa produktów roślinnych i zwierzęcych oraz usług o wartości 458.909,85 zł różnym kontrahentom. Ponadto dopiero w grudniu 2002 r. powódka przedstawiła dokumentację i zestawienie kosztów i usług poniesionych w okresie od 1.07.2000 r. do 31.07.2002 r., które nie były wcześniej refakturowane na pozwanych. Z wyliczeń księgowych pozwanych, dokonanych przy uwzględnieniu wszystkich rzeczywistych kosztów prowadzenia gospodarstwa (wraz z ujawnionymi przez powódkę w grudniu 2002 r.) wynikało, że gospodarstwo rolne powierzone powódce przez okres od 1.07.2000 r. do 30.09.2002 r. tylko w jednym miesiącu (wrześniu 2001 r.) przynosiło zysk, a w pozostałym czasie wykazywało stratę.

Pismem z dnia 26.09.2002 r. pozwani wypowiedzieli powódce umowę z dniem 30.09.2002 r.

Powódka wystawiła pozwanym 3 faktury obejmujące jej wynagrodzenie za okres od stycznia do września 2002 r., obliczone jako suma wynagrodzeń i obciążeń pochodnych wypłacanych przez nią członkom za świadczoną przez nich pracę przy obsłudze gospodarstwa rolnego w tym okresie.

Na poczet tego wynagrodzenia prezes zarządu powódki M. P., upoważniony do dysponowania środkami finansowymi spółki cywilnej pozwanych, pobrał w roku 2002 zaliczki w łącznej kwocie 227.668,00 zł.

Sąd Okręgowy uznał, że gospodarstwo w okresie, za który powódka domaga się wynagrodzenia przynosiło stratę. Wskazał, że powódka powinna była wykazać nie tylko wysokość poniesionych wydatków na wynagrodzenia i inne pochodne obciążenia swoich członków, ale także okoliczność, że gospodarstwo przynosiło zyski, jednak nie wykazała tych faktów, a nawet nie podjęła w tym kierunku aktywności dowodowej. Ograniczyła się jedynie do zaprzeczania twierdzeniom pozwanych i kwestionowania przedłożonych przez nich dokumentów.

Sąd nie podzielił także zarzutów powódki, dotyczących nieważności na podstawie art. 353<sup>1</sup> w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. zapisu umowy, uzależniającego prawo powódki do wynagrodzenia za prowadzenie gospodarstwa od uzyskania

nadwyżki przychodów nad kosztami jego prowadzenia. W ocenie tego Sądu kwestionowane postanowienie mieściło się w granicach dopuszczalnej swobody umów, nie było sprzeczne z naturą ukształtowanego przez strony stosunku, z ustawą ani z zasadami współżycia społecznego. Obie strony umowy były świadome treści kreowanej umowy. Celem jej zawarcia przez pozwanych było uzyskiwanie zysków z gospodarstwa rolnego powierzonego powódce, a powódka w ten sposób zapewniała pracę swoim członkom i funkcjonowanie spółdzielni. Prezes zarządu powódki, pracujący w rolnictwie od 1977r., z rozmysłem zgodził się na zapis z par. 6 pkt 3 umowy o wypłacie powódce wynagrodzenia jedynie z zysku wypracowanego przez gospodarstwo.

Na skutek apelacji powódki Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 7 lutego 2007 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki dochodzoną przez nich kwotę 446.000,95 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13 maja 2003 r. i kosztami procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów powódki, nadal kwestionującej ważność zapisu umowy ograniczającego wysokość należnego jej wynagrodzenia do różnicy pomiędzy przychodami osiąganymi z prowadzenia powierzonego gospodarstwa rolnego, a kosztami ponoszonymi przez powierzających.

Natomiast uznał za zasadny zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. Zdaniem Sądu II instancji powódka, dochodząc wynagrodzenia za prowadzenie gospodarstwa, winna wykazać jedynie fakt prowadzenia tego gospodarstwa w określonym czasie (co było bezsporne) i wysokość należnego jej wynagrodzenia. Z tych faktów bowiem wywodziła swoje roszczenie. Pozwani zaś obowiązani byli dowieść faktu niweczącego roszczenie powódki, a mianowicie, że w okresie, za który powódka domaga się wynagrodzenia, prowadzone gospodarstwo rolne nie przynosiło zysku.

W ocenie Sądu tak strony rozumiały zapis umowny w czasie realizacji umowy, skoro pozwany A. G. zeznał, że powódka co miesiąc dostarczała wszystkie dokumenty księgowo, dotyczące kosztów prowadzenia gospodarstwa i swojego wynagrodzenia, do biura rachunkowego obsługującego

pozwanych. W oparciu o te dokumenty biuro rachunkowe określało czy w danym miesiącu wystąpiła strata. Ostatecznie więc to pozwani dysponowali wszelkimi dokumentami i prowadzili księgowość gospodarstwa. Do nich zatem należało wykazanie braku zysku w okresie, za który powódka domagała się wynagrodzenia. Temu zaś obowiązkowi pozwani w procesie nie sprostali.

Sąd Apelacyjny dokonał ponownej oceny przedstawionego przez pozwanych materiału dowodowego i wywiódł z niego odmienne wnioski niż Sąd I instancji. Według Sądu Apelacyjnego przedłożone dokumenty prywatne nie stanowią dowodu na okoliczność, że w okresie objętym sporem prowadzone przez powódkę gospodarstwo rolne nie przynosiło zysku, a zatem okoliczność niwecząca roszczenie o wynagrodzenie nie została wykazana. Nie została też przyznana przez powódkę.

Zasądzając dochodzoną sumę Sąd II instancji zwrócił uwagę, że pozwani ostatecznie nie kwestionowali roszczenia powódki co do wysokości, co wynika z zeznań pozwanego A.G.

Powyższy wyrok Sadu Apelacyjnego pozwani zaskarżyli skargą kasacyjną, domagając się jego zmiany i oddalenia powództwa; ewentualnie jego uchylecia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu wg norm przepisanych.

Skarga oparta została na obydwu podstawach z art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c.

W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego skarżący wskazał na niewłaściwą, jego zdaniem, interpretację art. 6 k.c., poprzez przyjęcie, że na powódce nie spoczywał obowiązek udowodnienia zasadności zgłoszonego żądania i jego wysokości;

Podstawę naruszenia prawa procesowego skarżący ujął w postaci zarzutu niewłaściwej interpretacji art. 3 w zw. z art. 232 k.p.c., poprzez przyjęcie, że strona powodowa powołująca fakty, z których wywodzi skutki prawne, nie ma obowiązku przedstawiania dowodów na ich poparcie; oraz błędnej interpretacji art. 245 k.p.c., polegającej na stwierdzeniu, że dokumenty prywatne złożone do akt przez pozwanych nie stanowią dowodu w sprawie.

Powódka wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie na jej rzecz od pozwanych kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna opiera się na zarzutach naruszenia materialnych i procesowych przepisów normujących kwestię ciężaru dowodu. W ten sposób skarżący zwalczają stanowisko Sądu Apelacyjnego, który odmiennie od Sądu Okręgowego rozłożył między stronami obowiązki dowodowe. Sąd I instancji przyjął, że powódka, domagając się zapłaty wynagrodzenia za prowadzenie gospodarstwa rolnego powinna wykazać wysokość wynagrodzeń swoich członków, zatrudnionych przy prowadzeniu powierzonego gospodarstwa ze wszystkimi pochodnymi kosztami oraz dowieść, że uzyskała dodatni wynik gospodarowania, rozumiany jako nadwyżka przychodów prowadzonego gospodarstwa nad kosztami jego prowadzenia, określonymi przez strony w umowie, bowiem dopiero te dwa fakty łącznie uprawniają ją do skutecznego domagania się wynagrodzenia.

Sąd Apelacyjny uznał natomiast, że roszczenie powódki wymaga wykazania przez nią jedynie wysokości wynagrodzeń zatrudnionych w gospodarstwie członków ze wszystkimi obciążeniami pochodnymi. Te bowiem należności miały być fakturowane jako wynagrodzenie powódki za prowadzenie powierzonego jej przez pozwanych gospodarstwa i ich poniesienie uprawniało powódkę do domagania się świadczenia za wykonane usługi. Pozwani zaś, jeśli twierdzili, że wynagrodzenie się powódce nie należy, ponieważ nie została spełniona druga przesłanka powstania roszczenia o jego wypłatę w postaci wypracowania nadwyżki przychodów nad kosztami prowadzenia gospodarstwa, obowiązani byli tego dowieść, gdyż brak nadwyżki niweczył roszczenie powódki, a zatem stanowił fakt, z którego korzystne dla siebie skutki prawne wywodzili pozwani, a nie powódka.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty zgłoszone w ramach podstawy naruszenia prawa procesowego.

Skarżący uważają, że Sąd Apelacyjny dokonał błędnej wykładni przepisów nakładających na stronę obowiązek przedstawiania dowodów w sprawie (art. 3 k.p.c.), skonkretyzowany w art. 232 k.p.c. jako nakaz dostarczenia dowodów stwierdzających fakty, z których strona ta wywodzi skutki prawne. Błąd ten zaś polegać miał na

przyjęciu, że na stronie powodowej nie ciążył obowiązek wykazania, iż ziściły się obydwie przesłanki powstania po jej stronie prawa do wynagrodzenia za prowadzenie powierzonego gospodarstwa pozwanym. Tak sformułowany zarzut nie jest trafny. Zarówno przepis art. 3 k.p.c., jak i art. 232 k.p.c. zd. pierwsze (z treści zarzutu wynika, że skarżący mieli na uwadze tylko tę część powołanego przepisu) jest adresowany do stron, nie do sądu. To strony bowiem obowiązane są przedstawiać dowody. Sąd nie jest władny tego obowiązku wymuszać, ani – poza zupełnie wyjątkowymi sytuacjami – zastępować stron w jego wypełnieniu (na podstawie art. 232 zd. 2 k.p.c.). Tymczasem podstawa naruszenia przepisów postępowania, mogących mieć istotny wpływ na treść wyroku, odnosi się do uchybień procesowych sądu, a nie stron. Nie może więc stanowić jej uzasadnienia przepis, którego sąd nie może naruszyć (por. wyroki Sądu Najwyższego z 11 grudnia 1998 r., II CKN 104/98, Lex nr 50663; z 11 lipca 2001 r., V CKN 406/00, Prok. I Pr. 2002/4/45 czy z 15 listopada 2004 r., IV CK 170/04, Lex nr 284645).

Uzasadniony nie był także zarzut naruszenia art. 245 k.p.c. poprzez odmowę przypisania przedstawionym przez pozwanym dokumentom charakteru dowodów w sprawie. Przede wszystkim art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. zakazuje formułowania zarzutów kasacyjnych dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów. Zarzut naruszenia art. 245 k.p.c. w swej treści podważa ustalenia faktyczne Sądu II instancji i przeprowadzoną przez ten Sąd interpretację materiału dowodowego. Z uzasadnienia Sądu Apelacyjnego wynika bowiem, że przeanalizował on dokumenty, których dotyczy zarzut i uznał je za dokumenty prywatne, tyle że ocenił, iż ich treść nie pozwala na stwierdzenie, czy gospodarstwo pozwanym przyniosło w spornym okresie dochód czy stratę.

Przytoczony zarzut musi więc być pominięty, jako objęty zakazem z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.

Z tych samych względów poza kontrolą kasacyjną pozostaje prawidłowość ustalenia przez Sąd II instancji na podstawie zeznań A. G., że ujęta w fakturach powódki wysokość wynagrodzeń jej członków wraz z kosztami pochodnymi była prawidłowa.

Uzupełniająco wskazać należy na formalną nieprawidłowość sformułowania zarzutów naruszenia art. 232 i art. 245 k.p.c., których stosowanie przez Sąd II instancji następuje za pośrednictwem art. 391 § 1 k.p.c. , wobec czego i ten przepis powinien być powołany przez stronę.

Cel, ku któremu dążyli skarżący, został natomiast prawidłowo określony w zarzucie uchybienia przez Sąd Apelacyjny art. 6 k.c., zgłoszonym w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego. Powołany przez skarżących przepis formułuje materialnoprawną podstawę rozkładu ciężaru dowodowego, gdyż określa na kim spoczywa „ciężar” udowodnienia faktu. Ów ciężar zaś rozumieć należy z jednej strony jako obarczenie strony procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, a z drugiej - to jest najistotniejsze w rozpatrywanej sprawie – konsekwencjami poniechania realizacji tego obowiązku, lub jego nieskuteczności. Tą konsekwencją jest zazwyczaj niekorzystny dla strony wynik procesu.

W literaturze zwraca się uwagę, że interpretacja pojęcia „faktu”, o jakim mowa w art. 6 k.c. musi prowadzić do łączenia go wyłącznie z faktami prawnymi. Tylko z takimi faktami bowiem normy prawa materialnego wiążą w swych hipotezach określone konsekwencje prawne. Art. 6 k.c. nakłada zaś na stronę ciężar udowodnienia faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (por. powołane przez skarżących wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 r., III CK 41/04, Lex nr 182092 i z dnia 29 września 2005 r., III CK 11/05, Lex nr 187030, a ponadto wyrok tego Sądu z dnia 16 kwietnia 2003 r., II CKN 1409/00, OSNC 2004/7-8/113).

Normą prawną, z którą powódka wiązała swoje roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za prowadzenie powierzonego jej gospodarstwa był dokonane w ramach dopuszczalnej swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) uzgodnienie umowne, przewidujące dla powódki od 2 stycznia 2002 r. uprawnienie do wynagrodzenia za świadczenie usług stanowiących przedmiot umowy, które „odpowiadać będzie sumie wynagrodzeń i obciążeń pochodnych wypłacanych przez spółdzielnię jej członkom za świadczoną przez nich pracę przy obsłudze gospodarstwa rolnego” (§ 6 ust. 1) i które „nie może przekroczyć różnicy pomiędzy przychodami osiąganymi z prowadzenia powierzonego gospodarstwa rolnego, a kosztami ponoszonymi przez Powierzających”



(§ 6 ust. 2). Przy tym należności z tytułu wynagrodzenia powódki miały być ujmowane w wystawianych przez nią fakturach, opartych „na zestawieniu miesięcznych wydatków ponoszonych przez Spółdzielnię na wynagrodzenia i obciążenia, o których mowa w ust. 1 z uwzględnieniem postanowień pkt. 2.”

Z postanowień tych wynika, że wykazanie uprawnienia do wynagrodzenia wymagało udowodnienia dwóch faktów prawotwórczych – wysokości wynagrodzeń z kosztami pochodnymi, które wyznaczają górną granicę należnego powódce wynagrodzenia, oraz wystąpienie dodatkowej różnicy, której wysokość jest nie niższa od tych wynagrodzeń. Dopiero wówczas zgłoszone roszczenie byłoby wykazane w całości.

Dowód wystąpienia obydwu faktów prawnych stanowiących źródło powstania roszczenia o wynagrodzenia – obciążał powódkę jako tzw. w literaturze „dowód główny”, spoczywający na stronie obciążonej ciężarem dowodu. Tej oceny nie mogą zmienić zasady realizacji przez strony umowy, polegające na dokonywaniu rozliczenia wyniku prowadzenia gospodarstwa przez księgowość obsługującą pozwanych. Techniczny sposób prowadzenia rozliczeń nie wpłynął bowiem przesłanki uprawniającej powódkę do wynagrodzenia. Przekazywanie pozwanym dokumentów rozliczeniowych obrazujących przychody i wydatki stanowiło jedynie formę wykazywania przez powódkę faktu, że osiągnęła dodatni wynik, uprawniający do wynagrodzenia. O tym zaś, że powódka sterowała treścią tych informacji i że nie były one rzetelne, najlepiej świadczą ustalone przez obydwie Sądy fakty zatajania przez powódkę niebagatelnej części ponoszonych kosztów.

Koncepcja Sądu Apelacyjnego o ciążyącym na pozwanych obowiązku wykazania okoliczności niweczącej uprawnienie powódki do wynagrodzenia opierała się na założeniu, że prawo do tego świadczenia powstawało już w momencie wystąpienia kosztów i wydatków wskazanych w § 6 ust. 1 umowy, pozwani zaś powinni byli przeprowadzić dowód przeciwności – wykazać, że różnica pomiędzy przychodami a tym wynagrodzeniem jest zerowa lub ujemna – by dowieść, że prawo powódki nie powstało. Skarżący mają rację, że taka wykładnia art. 6 k.c. była błędna. Nie dość, że zwalniała powódkę z obowiązku wykazywania jednego z dwóch faktów, z których wynikało jej roszczenie, to jeszcze pogarszała sytuację procesową pozwanych, którzy

zamiast możliwości ograniczenia się do zaprzeczenia twierdzeniom powódki; ewentualnie prowadzenia dowodu przeciwnego (polegającego na wskazywaniu wątpliwości co do twierdzeń przeciwnika), zmuszeni by zostali do przeprowadzania dowodu przeciwieństwa (polegającego na udowodnianiu niewystąpienia przesłanki powstania prawa do wynagrodzenia przewidzianej w § 6 ust. 2 umowy).

W sytuacji, kiedy z ustaleń Sądu Apelacyjnego, stanowiących podstawę orzekania przez Sąd Najwyższy zgodnie z treścią art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c., wynikało, że na podstawie poddanego ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie można określić, czy w okresie objętym sporem gospodarstwo pozwanych prowadzone przez powódkę wykazywało nadwyżkę uzasadniającą ją do otrzymania wynagrodzenia, prawidłowo zinterpretowany i zastosowany art. 6 k.c. nakazywał obciążenie skutkami nieudowodnienia faktu osiągnięcia nadwyżki stroną powodową. W tej sytuacji bez znaczenia staje się podnoszona w uzasadnieniu skargi kasacyjnej kwestia pominięcia przez Sąd Apelacyjny spornego zagadnienia, czy pobrane przez powódkę w 2002 r. zaliczki zaspokajały część dochodzonego roszczenia o wynagrodzenie za ten rok, bowiem powódka nie dowiodła, że wynagrodzenie takie w ogóle się jej należało.

Ponieważ zaś zasadny był tylko zarzut naruszenia prawa materialnego, natomiast zarzuty natury procesowej nie były trafne, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>16</sup> k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i orzekł co do istoty sprawy oddalając apelację powódki od wyroku Sądu Okręgowego i rozstrzygając o kosztach procesu stosownie do jego ostatecznego wyniku (art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz art. 398<sup>21</sup> k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.).